

Jakie jabłka mogą pojechać do Chin?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 23 czerwca 2016

To kolejny ważny dokument, jaki podpisano między Polską a Chinami. Jakie wymagania muszą spełniać jabłka, żeby pojechać z Polski do Chin?

Od sierpnia 2010 r. trwała procedura analizy ryzyka fitosanitarnego, w odniesieniu do eksportu owoców świeżych jabłek z Polski do Chin. Podpisany 20 czerwca protokół ws. wymagań fitosanitarnych dla eksportu jabłek z Polski do Chin kończy tę długotrwałą procedurę.

Protokół podpisali [Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Jurgiel](#) i Minister Generalnego Urzędu Nadzoru nad Jakością, Inspekcji i Kwarantanny Chińskiej Republiki Ludowej (AQSIQ) **Zhi Shuping**.

Zgodnie z postanowieniami protokołu, na eksport z Polski do Chin będą mogły być kierowane wyłącznie jabłka wyprodukowane oraz przechowywane i pakowane w miejscach zarejestrowanych przez PIORiN na potrzeby takiego eksportu.

– Dokument ten ustala warunki na jakich eksport jabłek do Chin może być realizowany – informuje Biuro Prasowe [Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa](#). – Zgodnie z postanowieniami protokołu, na eksport z Polski do Chin będą mogły być kierowane wyłącznie jabłka wyprodukowane oraz przechowywane i pakowane w miejscach zarejestrowanych przez PIORiN na potrzeby takiego eksportu. Wszystkie zarejestrowane sady powinny stosować dobrą praktykę rolniczą, obejmującą utrzymanie odpowiednich warunków fitosanitarnych w sadzie, z uwzględnieniem działań zapobiegających występowaniu agrofagów istotnych (kwarantannowych) dla Chin.

W protokole ustalone są również warunki przechowywania, sortowania i pakowania owoców, w sposób zapobiegający rozwojowi chorób przechowalniczych lub wtórnego porażenia przez szkodniki.

*– **Opakowania muszą być odpowiednio oznakowane w celu zapewnienia identyfikowalności miejsca produkcji, przechowywania i pakowania owoców** – informuje PIORiN. – **Dodatkowo przed pierwszym sezonem eksportowym PIORiN i AQSIQ dokonają wspólnie audytu wybranych losowo zarejestrowanych sadów i pakowalni.***

Innymi słowy każdy Chińczyk kupujący polskie jabłko będzie wiedział o nim wszystko – w którym sadzie wyrosło i gdzie było przechowywane.



Chiński konsument będzie wiedział nie tylko wszystko o odmianie kupowanego jabłka, ale również o sadzie, z którego pochodzi.

– *Inaczej się handluje z rynkami odległymi niż z krajami Unii Europejskiej* – mówił podczas forum Agrosec poseł Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP. – **Trzeba się przygotować do tego, że trzeba będzie podawać wszystko: pochodzenie ze wskazaniem sadu i technologią produkcji. Wszystko musi być udokumentowane. Albo się tego nauczymy, albo zapomnijmy o handlu.**

Wygląda na to, że będzie okazja, by całej tej procedury nauczyć się na rynku chińskim.